



Związek Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego

Dolnośląski Oddział Wojewódzki imienia 2 Armii Wojska Polskiego

53-330 Wrocław-15 ul. Energetyczna 14



Złoty m. OMPN



Krzyż LW P



Zł.O.Hon Zasł.d.Dol.Śl.



M. XV-lecia ZŻ LWP



Krzyż 1 i 2 Armii WP

DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKU WETERANÓW I REZERWISTÓW WP DOLNEGO ŚLĄSKA W LIPCU 2021 ROKU

01.07 – na nadzwyczajnej sesji Sejmiku Województwa Dolnośląskiego przyjęto uchwałę w sprawie stanowiska o zobowiązaniu Zarządu Województwa do implementacji Społecznego Terytorialnego Planu Sprawiedliwej Transformacji Subregionu Wałbrzyskiego. Oznacza to, że 2,5 mld zł ze środków UE zdecydowanie przybliżyło się do mieszkańców Subregionu Wałbrzyskiego. W delegacji na sesję wraz z prezydentami Wałbrzycha i Świdnicy uczestniczył m.in. ppor. zs Stanisław ZUBALSKI w mundurze górniczym.



02.07 – na cmentarzu komunalnym „Zacisze” w Lubinie pożegnaliśmy naszego kolegę związkowego ppor. zs Zdzisława POGROSZEWSKIEGO, który w wieku 85 lat zmarł 25 czerwca br., po długiej i ciężkiej chorobie.



Pożegnany został przez prezesa Zarządu Powiatowego ZWiRWP oraz dowódcę Oddziału Związku Strzeleckiego „Strzelec” Rzeczypospolitej RP w Lubinie kpt. zs Jerzego SZCZEŚNIAKA. W uroczystości pogrzebowej wzięły udział delegacje i poczty sztandarowe lubińskich oddziałów ZWiRWP i ZS „Strzelec” RP oraz koła ZKRPIBWP.



06.07 – dowódca Dolnośląskiego Okręgu Strzeleckiego gen. zs Krzysztof MAJER sporządził i przesłał do Wojewody Dolnośląskiego Jarosława OBREMSKIEGO wnioski o nadanie **Braźowych Krzyży Zasługi** z nadzieją ich poparcia przez Wojewodę dla naszych wybitnych społeczników:

- płk zs Ryszard ZŁOCIŃSKI – Wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej Okręgu
- mjr zs Jan DRAJCZYK – Szef Sztabu Okręgu
- por. zs mgr Henryk RUSEWICZ – Przewodniczący Powiatowej Rady Kombatantkiej w Lubinie



07.07 – w Domu Dziennego Pobytu „Senior” odbyło się nadzwyczajne spotkanie aktywu połączonych sił rezerwistów WP, kombatanatów i strzelców z Lubina.



Głównym punktem spotkania były 80. urodziny prezesa Zarządu Powiatowego ZWiRWP oraz dowódcy Oddziału Związku Strzeleckiego „Strzelec” Rzeczypospolitej Polskiej Lubinie, kpt. zs Jerzego SZCZEŚNIAKA, który przybył wraz z córką. W spotkaniu uczestniczył także gen. zs mgr Krzysztof MAJER, prezes Zarządu Dolnośląskiego Związku Weteranów i Rezerwistów WP, dowódca Dolnośląskiego Okręgu Związku Strzeleckiego „Strzelec” RP oraz szef sztabu Dolnośląskiego Okręgu Związku Strzeleckiego „Strzelec” RP mjr ds Jan DRAJCZYK.



Zebranych gości powitała niezawodna kierownik DDP „Senior” pani mgr Elżbieta MIKLIS. Oczywiście były toasty, kwiaty, dużo życzeń i upominków. Przewodniczący Powiatowej Rady Kombatanckiej por. zs mgr Henryk RUSEWICZ przekazał Jubilatowi namalowany przez siebie obraz przedstawiający ORP „Błyskawicę”, na którym jubilat pełnił służbę w latach 1961-1964.

Generał Krzysztof MAJER przekazał z kolei piękny kordzik oraz złożył następujące życzenia:

Kol. kpt. zs

Jerzy SZCZEŚNIAK

Prezes Zarządu Powiatowego ZWiRWP

Dowódca Oddziału Strzeleckiego

Drugi Jubilatcie!

Proszę przyjąć od Zarządu Dolnośląskiego Związku Weteranów i Rezerwistów WP im. 2 Armii WP z okazji 80. rocznicy Urodzin serdeczne życzenia długich lat życia, przepętnionych radością i szczęściem.

Życzymy pogody ducha, pomyślności i ludzkiej życzliwości, dni pełnych słońca i radości oraz wszelkiego co najpiękniejsze i najmiłsze w życiu.

Z całego serca życzymy Koledze spełnienia wszelkich osobistych i związkowych marzeń, wielu dalszych osiągnięć i sukcesów w działalności społecznej, twórczej aktywności oraz dobrego zdrowia i wszelkiej pomyślności

Całą uroczystość uświetniał akompaniamentem na organach Włodzimirz „Kuba” DANEK oraz śpiewem wokalistka Irena MŁODECKA. Dzięki temu mogliśmy wspólnie śpiewać piosenki patriotyczne i nie tylko. Znalazło się też kilkoro chętnych do występów solistów jak m.in. prezes Koła Miejskiego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych mjr zs Julian DANICKI. Nie mogło oczywiście zabraknąć okolicznościowego tortu. Jubilat nie kryjąc wzruszenia podziękował nam za tak piękne, w koleżeńskim atmosferze odbyte uroczyste spotkanie. Specjalnie podziękował pracownikom DDP za pomoc w organizacji i przeprowadzeniu imprezy.



10.07 – jak co roku na zaproszenie Związku Kresowian w Dzierżoniowie delegacja Koła Miejskiego ZWiRWP uczestniczyła w uroczystości upamiętniającej zamordowanych obywateli polskich zamieszkujących Wołyń, zamordowanych w bestialski sposób przez ukraińskich nacjonalistów z OUN/UPA w lipcu 1943 roku.



Uroczystość odbyła się przy pomniku im poświęconym na dzierzoniowskim cmentarzu komunalnym.

Cd. uroczystości 11-go lipca <https://doba.pl/ddz/galeria/53831/332576#gallery-main-image>



Po rocznej przerwie odbyło się spotkanie członków Kręgu Seniorów i Starszyny „Rodło” Hufca Wrocław Południe na terenie Harcerskiego Ośrodka Wodnego „Rancho”.



W pierwszej części spotkania ciekawą pogadankę przedstawił policjant z pionu prewencji Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu. Przez ponad godzinę odpowiadał na pytania dotyczące szeroko rozumianego bezpieczeństwa seniorów i ilustrował je konkretnymi przykładami z życia, nie tylko dotyczących wyłudzeń „na wnuczka”. Otrzymaliśmy też drobne upominki z logo policyjnym. Następnie rozmawialiśmy o planach na najbliższe miesiące, siedząc pod drzewem, bo wcześniejszy deszcz utrudnił nam zapalenie ogniska. Druh hm. Stanisław DZIUBA przeprowadził quiz ze znajomości historii Wrocławia, a spotkanie zakończyliśmy tradycyjnym kręgiem.



11.07 – pod Pomnikiem Mauzoleum przy Bulwarze Xawerego Dunikowskiego odbyły się wrocławskie obchody Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez

Ukraińskich Nacjonalistów na Obywatelach II RP.



Tradycyjnie głównym organizatorem uroczystości było Stowarzyszenie Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów. Po odśpiewaniu hymnu państwowego okolicznościowe wystąpienia wygłosili: wiceprezes Stowarzyszenia dr Michał SIEKIERKA i wicewojewoda dolnośląski Bogusław SZPYTMA. List od marszałek Sejmu RP Elżbiety WITEK przeczytał poseł Paweł HRENIAK, a pismo od kierownika Urzędu d/s Kombatantów i Osób Represjonowanych Jana Józefa KASPRZYKA przekazał radny Damian MROZEK. Wśród zaproszonych wielu gości przybyli m.in. przewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego Andrzej JAROCH i zastępca dowódcy 3 Brygady Radiotechnicznej płk Marek BRZEZICHA.



Po modlitwie w intencji ofiar wojny, został odczytany Apel Pamięci, a kompania 10 Wrocławskiego Pułku Dowodzenia oddała salwę honorową. Wśród składających hołd pomordowanym były m.in. delegacje Związku Weteranów i Rezerwistów WP – gen. zs Krzysztof MAJER, mjr ds Jan DRAJCZYK i mjr ds Henryk JAGINTOWICZ, Związku Inwalidów Wojennych RP – płk Wojciech OLENDREK i por. Józef DYMALSKI, Światowego Związku Żołnierzy AK pod wodzą prof. Stanisława UŁASZEWSKIEGO, Stowarzyszenia Kombatantów Misji Pokojowych ONZ na czele z prezesem ppłk Andrzejem LAZARKIEM, Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód – kpt. zs Andrzej MORDEL, a delegacji Jednostki Strzeleckiej „Strzelec” 3003 przewodził brygadier ZS Roman CHANDOHA. W imieniu kombatantki i kresowianki mjr zs Monili STRĄCZEK kwiaty złożyła córka Danuta WOJCIECHOWSKA. Pierwszą część uroczystości zakończyła melodia „Cisza” w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Wojsk Lądowych. Kolejna to msza św. w kościele NMP na Piasku w intencji ofiar „krwawej” niedzieli kresowej, a zakończyło otwarte spotkanie członków Stowarzyszenia UZNU.



Migawkę z uroczystości zaprezentowano wieczorem na antenie TV Wrocław w audycji „Fakty” <https://wroclaw.tvp.pl/1631511/fakty>



Kol. ppłk red. Jerzy LESICKI na Fb napisał:

W tułaczce wódrowce po II wojnie światowej do Wrocławia trafiło wielu Polaków z Wołynia, Polesia, wschodnich kresów II Rzeczypospolitej. Nowe życie rozpoczynali z ogromną traumą, z pamięcią straszliwej zbrodni, którą ukraińscy nacjonaliści dokonali na polskich osiadach. Przez lata dopominali się o upamiętnienie ofiar tych zbrodni, upamiętnienie swoich bliskich, którzy zostali zamordowani przez Ukraińców spod znaku OUN-UPA. Dopiero w 1999 r. staraniem Stowarzyszenia Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów na Polakach powstał w naszym mieście piękny symboliczny pomnik – mauzoleum. Jednym z najbardziej zasłużonych inicjatorów powstania tego pomnika był Szczepan Siekierka. O tych działaniach w trakcie dzisiejszych uroczystości przypomina Jego wnuk Michał. Pomnik z wymownym mottem: „*Jeżeli zapomnieli o nich Boże...zapomnij o mnie*”. Wyryte na pomniku daty przypominają miejsca i daty straszliwej rzezi na Polakach w tym największej gdy w niedzielę – 11 lipca 1943 r. nagle na 99 polskich wsi i osad spadły z ogniem banderowskie hordy.

Informacja na <https://www.duw.pl/pl/dla-mediow/aktualnosc/17716,Narodowy-Dzien-Pamieci-Ofiar-Ludobojstwa-na-Wolyniu.html>

Wołyn Pamiłtamy.



W 78. rocznicę Rzezi Wołyńskiej, pod pomnikiem Pamięci Ofiar Ludobójstwa na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w Lubinie, złożono kwiaty upamiętniające tę tragedię.



Skromną uroczystość poprzedziła msza św. w intencji ofiar mordów na kresach. Pomnik to kilkumetrowy blok granitu (pochodzi z kamieniołomu w Rogoźnicy).



Zamontowano na nim orła odlanego w żywicy na korpusie którego widnieje inskrypcja: „Głoście prawdę, przebaczcie, ale pamiętajcie” Jan Paweł II – oraz dedykacja: *Pamięci ofiar ludobójstwa na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej.*



W uroczystości m.in. udział wzięli: Jadwiga MUSIAŁ, przewodnicząca Rady Powiatu Lubińskiego oraz Bernard LANGNER, członek Zarządu Powiatu Lubińskiego oraz delegacje Związku Weteranów i Rezerwistów WP, Związku Strzeleckiego „Strzelec” RP pod wodzą kpt. zs Jerzego SZCZEŚNIAKA, ZKRPIBWP, Związku Inwalidów Wojennych i Związku Kresowian w Lubinie. Obchodom towarzyszyły sztandary ZKRPIBWP i ZWiRWP.

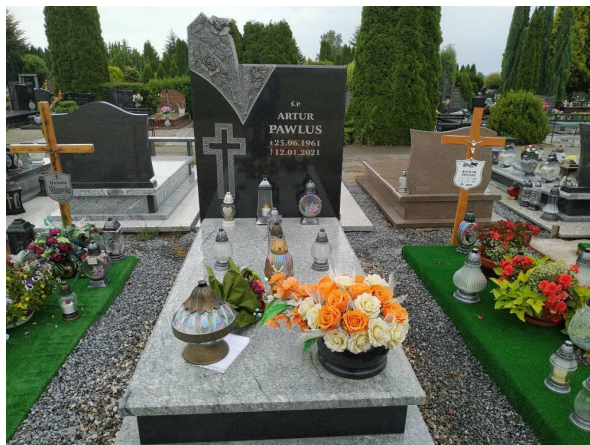
Relacja na <https://www.lubin.pl/dobrze-ze-w-koncu-mowi-sie-o-tym-glosno/>



14.07 – odbyło się zebranie dzierzoniowskich członków Oddziału Związku Inwalidów Wojennych RP. Podczas spotkania wybrano nowe władze związkowe: prezes Bolesław NOWOGRODZKI, wiceprezes Władysława HAŁAS, sekretarz kpr. Marek ZATORSKI. Podczas spotkania prezes Zarządu Okręgu Dolnośląskiego ZIW RP płk Wojciech OLENDEREK wręczył zasłużonej działaczce Stanisławie ŁYSON *Krzyż 100-lecia Związku Inwalidów Wojennych RP*.



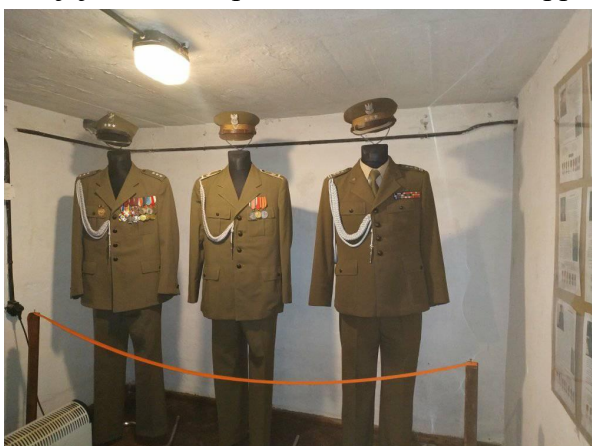
Po wspólnym obiedzie, członkowie Związku udali się na cmentarz komunalny, aby odwiedzić grób byłego prezesa ZO st. kpr. Artura PAWLUSA.



15.07 – prezes Zarządu Dolnośląskiego płk Krzysztof MAJER odbył dłuższe spotkanie z chor. Krzysztofem RAJCZAKOWSKIM z Bolesławca. Rozmawiano o powołaniu koła ZWiRWP o pododdziału strzeleckiego, którego organizacji podjął się kol. Krzysztof Rajczakowski.

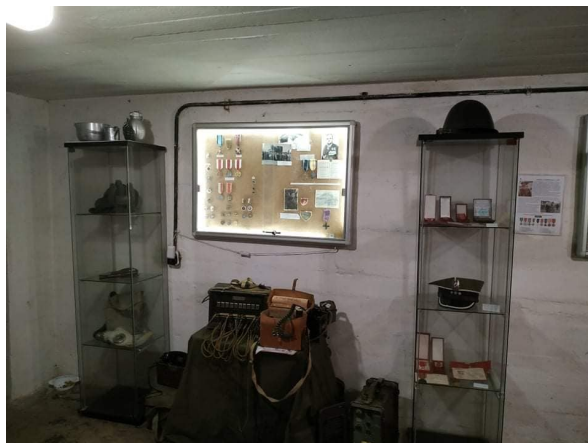


16.07 – z okazji rocznicy Victorii Grunwaldzkiej i przysięgi żołnierzy 1 Dywizji Piechoty WP w gotowości do zwiedzania Izba Pamięci Żołnierza Polskiego w bunkrze w Dzierżonowie oraz jej kustosz kpr. Marek ZATORSKI i ppor. zs Marek WOJCIECHOWSKI.



W ramach CoolTuralnego piątku aktywiści ZWiRWP oprowadzali po Izbie Pamięci

mieszkańców Dzierżoniowa. Prezentując im pamiątki w postaci mundurów odznaczeń, ekwipunku i dokumentów związanych nie tylko z żołnierzami 1 i 2 Armii Wojska Polskiego.



17.07 – kolejne fraszki polityczne kol. Jana ZACHARSKIEGO

Cele

Mówią Prezesa przyjaciele,
Że wszyscy mamy wspólne cele,
Jednak niepokój nam się udziela,
Że kiedyś wszyscy będziemy w celach.

Lider

Obserwatorzy mówią o kurcze,
W Platformie trwają ruchy górotwórcze,
Dziś nowy lider stanął za sterem,
A stary lider jest nowym liderem.

Prezes

Prezes może mówić o wielkim sukcesie,
Mówiono Prezesowi „Prezesa, Prezesie,
Prawiono komplementy pod jego adresem,
W rezultacie prezesa wybrano Prezesem.

Wazelina

Wiernopoddańcze popierając czyny,
Czas wyprodukować więcej wazeliny,
Wazeliniarskie zakwitną talenty,
Będą Kaczyńskiemu prawić komplementy.

Tandem

Wpadłem na pomysł iście kretyński,
To Tusk Jarosław, Donald Kaczyński,
Taki to tandem w mojej ocenie
Dziś na publicznej króluje scenie.

Tłuste koty

Z woli Prezesa tłuste koty
Już nie będą miały intratnej roboty,
W jego poglądach nastąpił zwrot,
Liczy się tylko jego własny kot.

Nepotyzm

Nie będzie już draństwa
W spółkach skarbu państwa,
Nie znajdzie pracy żona lub zięć,
Chyba że taką wyrazi chęć.

Obserwacje

Nieporozumienie

Porozumienie, każdy o tym wie,
To jest jedna nazwa, choć partie są dwie,
Jednak ta nazwa jest niesprawiedliwa,
Nieporozumienie winny się nazywać.

Konflikt

Słyszy Gowin od Bielana,
Twoja sprawa jest przegrana,
Z koalicji cię przegońię,
Prezes jest po mojej stronie.

Stanowisko

Spytałem polityka kłaniając się nisko,
Jakie ten w pewnej sprawie zajmie stanowisko,
Kaźde stanowisko będzie mi przydatne,
Byłoby tylko ono było do brze płatne.

Trup

W partyjnych bojach słyszy się często,
Na polu walki trup ściele się gęsto,
Obywatele, bądźmy radośni,
Że on się ściele tylko w przenośni.

Mistrz

O naszych piłkarzach słyszy się wszędzie,
Mistrzem Europy Polska już nie będzie,
Odlóźmy na bok rozczarowanie,
Wszak Polska mistrzem Polski zostanie.

Słupek

Niejeden sukces sobie wyobraża,
Gdy widzi słupki poparcia w sondażach,
Powinien o tym wiedzieć nawet głupek,
Że to jeszcze nie bramka, gdy się strzela w słupek.

Statyści

Liczni politycy wykazują wolę,
By pierwszoplanowe tylko zagrać rolę,
Nie wnoszą jednak żadnych korzyści,
Jak się okazało to tylko statyści.

Faul

To nie jest wcale taka prosta rzecz,
Na publicznej arenie polityczny mecz,
Politycznym faulem celu się nie zyska,
Bo cię elektorat usunie z boiska.

20.07 - na cmentarzu Grabiszyńskim we Wrocławiu pożegnaliśmy kombatanta płk dypl.
Bronisława JAKIMOWICZA (14.08.1923-14.07.2021), jednego z ostatnich kawalerów

Orderu Wojennego Virtuti Militari. Zmarłego żegnało wielu dawnych podwładnych i przyjaciół m.in. gen. dyw. Janusz ORNATOWSKI, gen. bryg. Antoni SKIBIŃSKI, gen. dyw. Janusz BRONOWICZ oraz uczestnik bitwy pod Lenino płk Waław SAWICKI. Delegacji: Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych przewodziła prezes Zarządu Dolnośląskiego Teresa WŁODAREK, Towarzystwa Wiedzy Obronnej kmdr Aleksander PODOLSKI, a „niebieskich beretów” kpr. Elżbieta ROGALA, wiceprezes Koła nr 5 SKMPONZ. Związek Weteranów i Rezerwistów WP reprezentowali: sierż. zs Stanisław BOBOWIEC, mjr ds Jan DRAJCZYK, mjr zs Janusz FUKSA, mjr ds Henryk JAGINTOWICZ i płk Krzysztof MAJER.



W wystąpieniach pożegnalnych pułkownicy Władysław TKACZEW z Wrocławia i Krzysztof POLUSIK z Żar akcentowali zasługi Pułkownika w służbie wojskowej do 1984 roku, a następnie ogromną aktywność w działaniach społecznych w organizacjach kombatanckich. Niestety zawiódł obieg informacji, który spowodował brak wojskowej asysty honorowej ale zmarłemu towarzyszyły sztandary związkowe z ukochanych garnizonów WP z Żar i Wrocławia.



Bronisław JAKIMOWICZ urodził się w Os. Murowanka pow. Nieśwież. 10.02.1942 r. wraz z rodziną został deportowany na Syberię. Szlak bojowy żołnierza polskiego rozpoczął 18 maja 1943 r. w 1 Dywizji Piechoty im Tadeusza Kościuszki. Brał czynny udział w pierwszej linii

bitwy pod Lenino, był plutonowym zastępcą dowódcy 2 plutonu 1 kompanii 1 bat. 2 pułku piechoty. Jesienią 1944 r. w Rzeszowie jako podporucznik, był dowódcą nietatowej szkoły podoficerskiej 27 pp. 10 DP. Po jej rozwiązaniu, przed wyruszeniem na front został dowódcą 1 kompanii piechoty i zastępcą dcy ds. liniowych dowódcy batalionu. Wiosną 1945 r. uczestniczy w przygotowaniach do ofensywy. 31.03.1945 r. jego 27 pp 10 DP po południu ruszył forsownym marszem w kierunku Wrocławia. Marsz zakończył się w rejonie Prusic. Tu z żołnierzami kompanii spędził Święta Wielkanocne. W Prusicach kompania miała pierwsze zwycięskie starcie z Niemcami wycofującymi się spod Wrocławia. 4 kwietnia wyruszyli w kierunku Nysy Łużyckiej, by rankiem 10 kwietnia złuzować w Przewozie nad rzeką oddziały radzieckie. Jego kompania rano 16 kwietnia wzięła udział w forsowaniu Nysy Łużyckiej bez przygotowania artyleryjskiego. Mimo strat kompania w walkach osiągnęła rubież ok. 5 kilometrów od rzeki. Ale musieli się cofnąć i uczestniczyć w krwawych walkach. Powodzenie osiągnięto zaś na innym odcinku. W 27 pp zginęli wszyscy dowódcy batalionu: kpt. Stanisław Paszko, kpt. Stanisław Betlej i mjr Michał Matwiejczuk. Z jego 1 kp zdolność bojową utraciło 100 % oficerów. Na polu chwały polegli dowódcy plutonu: ppor. Kazimierz Sielicki, ppor. Stanisław Roliński, ppor. Eugeniusz Rygień. Ranni zostali: ppor. Jan Malski, chor. Jan Jankowski, no i por. Bronisław Jakimowicz. W 2010 r. tak podsumował swoje wspomnienia walk na Łużycach: *Zwycięstwo zbyt dużo kosztowało, by dzisiaj o tym zapomnieć. Przecież ofiara złożona przez żołnierza nie poszła na marne, mamy wolność, a ludzie żyją dostatnio i szczęśliwie. Kończąc swoje wspomnienia, pragnę zaznaczyć, że nie ma dobrych wojen. Każda jest zła, zabija się ludzi i niszczy ich dorobek. Niemniej jestem dumny, że dane mi było brać czynny udział w wyzwoleniu naszej Ojczyzny.*



Po zakończeniu działań frontowych pozostał w zawodowej służbie wojskowej. Dowodził kolejno kompanię, samodzielny batalionem, 39, 58 i 42 pz oraz był komendantem WKR Wrocław, szefem 6 i 10 oddziału Dowództwa Śląskiego OW, zastępcą szefa sztabu SOW. Pułkownik dyplomowany. Jako dowódca 42. pz wspierał budowę szkoły w miejscowości Przewóz tuż nad Nysą Łużycką, którą forsował w 1945 roku. Szkoła do dziś nosi imię kpt. Stanisława Betleja. Służbę zakończył w 1984 r., zasłużony działacz kombatancki – członek Dolnośląskiego Zarządu Wojewódzkiego ZKRPiBWP, aktywny popularyzator historii WP wśród młodego pokolenia. Działał też aktywnie w Związku Żołnierzy WP, Towarzystwie Wiedzy Obronnej i Klubie Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari. Autor licznych artykułów historycznych i wspomnieniowych. W 2005 r. opublikował książkę „Walczyłem pod Lenino”, a m.in. współautor dużej książki pt. „Barwy służby” wydanej na sześćdziesięciolecie Śląskiego OW. Słusznie przed kilku laty gen. bryg. dr Zdzisław ROZBICKI napisał o Nim obszerny artykuł pt. „Dowódca Humanista”.



Chętnie dzielił się wspomnieniami z okresu zesłania syberyjskiego i wojennego z młodzieżą szkolną i z podchorążymi Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Zmechanizowanych im. T. Kościuszki. Odznaczony m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Zesłańców Sybiru, srebrnym medalem Zasłużonym na Polu Chwały, czechosłowackim Krzyżem Walecznych, licznymi orderami oraz medalami polskimi, rosyjskimi, białoruskimi i francuskim. Jest zasłużonym obywatelem dla miast Wrocławia, Poznania, województw opolskiego, zielonogórskiego i gorzowskiego.
Cześć Jego Pamięci!

Dowódca Dolnośląskiego Okręgu Strzeleckiego gen. zs Krzysztof MAJER przesłał do Komendy Głównej wnioski o nadanie Strzeleckich Odznak Sportowych: kpt. Krzysztof AKSAMIT, płk zs mgr Jerzy KORWIN MAŁACZYŃSKI, płk ds Krzysztof STOLC, płk ds Marek URBANOWICZ, mjr ds Jerzy PIĄTEK, kpt. ds Marek GANOWICZ, ppłk ds dr Norbert WÓJTOWICZ, mjr zs Zbigniew SZPARKOWSKI, sierż. zs Czesław DYDAK, kpt. zs mgr Andrzej KOŁPA, mjr zs Jerzy NAGODA, por. zs Walerian PTASZYŃSKI, ppor. zs Jan GŁOWACKI, por. zs Marian WOLNIAK, chor. Krzysztof RAJZAKOWSKI, kpt. zs Józef FRANCUK, kpt. zs Edward PIWOWARCZYK, kpt. zs Jerzy SZCZEŚNIAK, por. zs mgr Henryk RUSEWICZ, ppor. zs mgr Damian ZIMA, st. chor. zs Edward BALUL, st. chor. zs Krystyna MARKOWSKA, sierż. zs Mirosława POKORA, szer. Mariusz RUSEWICZ, por. mgr Jerzy KUREK, ppor. mgr Lesław SKOCZYŁAS, sierż. zs Karol ŁOBODZIŃSKI, kpt. zs mgr Józef ZAWADZKI, kpr. zs Lesław RÓSZCZKA, chor. zs Bolesław MAZUR,

21.07 – kol. Krzysztof MAJER przesłał gratulacje:

Pan nadinspektor

Dariusz WESOŁOWSKI

Komendant Wojewódzkiej Policji

we Wrocławiu

Szanowny Panie Generale!

Proszę przyjąć od Zarządu Dolnośląskiego Związku Weteranów i Rezerwistów WP im. 2 Armii WP oraz Komendy Okręgu Dolnośląskiego Związku Strzeleckiego „Strzelec” RP szczerze gratulacje z okazji dzisiejszej nominacji generalskiej.

Życzę Panu samych sukcesów w realizacji kolejnych, ambitnych wyzwań w pracy na rzecz zapewnienia wysokiego poziomu stanu bezpieczeństwa publicznego w naszym województwie, dobrego zdrowia oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

22.07 – w Dzierżonowie działanie pod hasłem "Czynem społecznym budować pamięć historyczną". Orzeł piastowski żołnierzy 1 Dywizji Piechoty na Izbie Pamięci Żołnierza Polskiego został odmalowany przez kolegów Marka WOJCIECHOWSKIEGO i Marka ZATORSKIEGO!!



Kol. Krzysztof MAJER przesłał gratulacje:
Pan dr hab. prof. UW
Marcin WIĄCEK
Rzecznik Praw Obywatelskich

Szanowny Panie Profesorze!

Proszę przyjąć serdeczne gratulacje z okazji wyboru na tak zaszczytne stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich. Szczerze życzę powodzenia w realizacji misji, wytyczonej już przez Pana znamienitych poprzedników.

Jako emerytowany oficer i długoletni ławnik Sądu Okręgowego we Wrocławiu chciałbym przy okazji wyrazić mój niepokój z kolejnego działania Ministra Sprawiedliwości, który metodą *salami* ścina kolejne gwarancje niezależności sądów ale też udziału ławników ludowych w postępowaniu sądowym. Wbrew art. 182 Konstytucji RP minister z dniem 7 lipca br. zawiesił udział ławników w sesjach sądów.

Liczę na zainteresowania Pana Profesora tą bulwersującą decyzją ministerialną, mającą na celu deprecjację utrwalonego w perspektywie historii udziału ławników w wymierzaniu sprawiedliwości.



23.07 – kol. Waldemar CHABIOR zachęca do zwiedzania utworzonego w latach 1972-74 Arboretum w Łądku Zdroju.

Po wykarczowaniu części lasu /pozostawiono tylko pomnikowe okazy/ posadzono na niewielkim obszarze ponad 250 gatunków drzew i krzewów. Ogród położony jest w dolinie Jadwiżanki na wysokości 475-500 m.n.p.m. Dochodząc do arboretum znajdziemy się przy zbudowanym w 1911 roku źródle Świętej Jadwigi, a zaraz za nim doszedziemy do ogrodzenia ladeckiego arboretum. Zwiedzanie arboretum zajmuje ok. godziny.



Kolejny etap wyprawy to zabytki Łódka Zdroju. Łóddecki rynek otaczają okazałe kamienice w większości postawione od podstaw po wielkim pożarze, jaki zniszczył miasto w 1739 roku.



Tuż obok ratusza, po jego wschodniej stronie stoi pręgierz przeniesiony tutaj w 1966 roku ze wsi Skrzynka, ma ponad 3 m wysokości. Po przeciwnej stronie ratusza znajduje się okazała barokowa kolumna wotywna Trójcy Świętej, ostatnie tak wielkie dzieło Michała Klahra Starszego powstałe w latach 1739-41.

Na balustradzie zobaczyć można postać ubranego w habit i trzymającego księgę Antoniego Padewskiego oraz dwóch ewangelistów, Jana z Orlen u stóp Łukasza z wołem trzymającego zwój papieru z pędzlami. Nieco wyżej są kolejno postacie świętych Joahima, Józefa i Anny oraz w centralnym miejscu Marii.



Spośród kilku mostów i kładek przerzuconych nad Białą Łóddecką, dwa z nich zasługują na szczególną uwagę. Pierwszy to most św. Jana na wschód od rynku zbudowany w 1565 roku. Drugi z mostów znajduje się w części zdrojowej Łódka Zdroju i jest zadaszony. Zbudowany został w latach 30 XX wieku, dla połączenia budynków po obu stronach rzeki. Obecnie kryty most nie jest udostępniony. W części zdrojowej uzdrowiska warto zwrócić uwagę na barokową figurę MB z dzieciątkiem, pochodzącej z 1674 roku w sąsiedztwie kościoła NMP na Pustkowi.



24.07 – kolejny aktualny wiersz kol. Jana ZACHARSKIEGO

Szaty

Monarcha swój naród do serca przytula,
I wciąż przymierza nowe szaty króla,
Zakłada stale on najlepsze szaty,
Działacza, polityka oraz demokrata.
Choć każdą szatę uważa za własną,
To w każdej jest mu odrobinę ciasno,
Nie jest obojętne, co mu się wydarzy,
W każdej nie jest mu specjalnie do twarzy.
Kiedy zasiadał ongiś na tronie,
Chciał, by do twarzy mu było w koronie,
Dla swoich dworzan on stanowi wzór,
Ma własnych błaznów oraz własny dwór.
Jak mu się ciągle jeszcze wydaje,
On niepodzielnie wciąż rządzi krajem,
Samodzierżawie jest dziś jego celem,
A Nowogrodzka dziś jego Wawelem.
Gdy mu dworzanie prawią komplementy,
Ich wazeliniarskie docenia talenty.
Jako monarcha rządzi okrutnie,
Władcą absolutnym jest on absolutnie.
Posiada kota, przyszła mu ochota,
Nie królestwo za konia, królestwo za kota.
Nikłej postury odczuwa on skutki,
Bo choć jest wielki, to jednak jest krótki.
Kiedy przemawia do swojej trzody,
To podstawiają mu drewniane schody.
Rządy tego monarchy to bywają męką,
Bo on sprawuje je swą twardą ręką.
Nosi też szaty, wskazuje praktyka
Prezesa, komendanta oraz naczelnika,
Zaś niepokorni jego poddani
Różnym represjom są poddawani.
Swe strojne szaty wybrał za młodu,
Kiedy chciał zostać zbawcą narodu.
Społeczne jednak trwają niepokoje,
Których nie osłabia żadne władzy stroje,
I choćby wszystkich wsadził za kraty,
Marnej jakości będą jego szaty,
Bo naród wreszcie nabierz odwagi,
I głośno krzyknie, przecież król jest nagi.

Nie samym chlebem żyje człowiek. Czasem trafi się karp lub krasnopiórka.



W gminie Platerówka zorganizowano Piknik Historyczny pn. „Szlakiem Platerówek” dla mieszkańców gminy oraz subregionu.

Wójt Gminy Platerówka, Gminna Biblioteka Publiczna w Platerówce
zapraszają na Piknik Historyczny

"Szlakiem Platerówek"



Piątek 23.07.21 - Świetlica w Platerówce
godz. 18.00 - Casting do inscenizacji
godz. 19.00 - Projekcja filmu "Platerówki" z cyklu Dolny Śląsk Pelen Historii,
reż. Maciej Kieresa

Sobota 24.07.21 - Stadion Gminny w Platerówce
godz. 13.00 - Plener Fotograficzny - Pracownia cyfrowa
godz. 15.00 - Wystawy i manewry grup rekonstrukcyjnych
godz. 17.00 - Rekonstrukcja bitwy z udziałem 1 Samodzielnego Batalionu im. Emilii Plater
Wstęp wolny - Zapraszamy



Przez dwa dni odbyły się m.in: warsztaty fotograficzne, emisja filmu o 1 Samodzielnym Batalionie im. Emilii Plater pt. „Platerówki” w reżyserii red. Macieja KIERESA oraz z zapartym tchem oglądano rekonstrukcję bitwy, w której wzięły udział dzielne *Platerówki*, z udziałem dolnośląskich grup rekonstrukcji historycznej.



Niezwykle wzruszającym momentem było wręczenie przez zaproszonego prezesa Stowarzyszenia Społeczny Komitet Ochrony Miejsc Pamięci Narodowej w Zgorzelcu ppłk zs Ryszarda LEPAROWSKIEGO, jednej z ostatnich żyjących *Platerówek* szer. Edwardy ŻUKOWSKIEJ Krzyża Pamiątkowego 75-lecia Forsowania Nysy Łużyckiej. Druga odznaczona kombatantka por. Maria ŁACIŃSKA nie dotarła z przyczyn losowych. W delegacji związkowej ze Zgorzelca przybył też por. zs Kazimierz POPIELARZ.



Ponadto można było się zaszczepić przeciw COVID-19 oraz bezpłatnie skorzystać z pomocy lekarzy specjalistów m.in. okulisty i kardiologa.



Harcerze z 15 Drużyny Harcerskiej „Lipczanie” pod wodzą harcistrzów Sylwii i Krzysztofa ZACHARÓW, którzy przygotowali też wystawę fotograficzną poświęconą żołnierzom batalionu. Złożono kwiaty i zapalono znicze pod obeliskiem upamiętniającym polskie żołnierki. Ostatnim akordem uroczystości było zwiedzanie harcówki.



Słowa uznania za świetne zorganizowanie patriotycznej imprezy należą się Wójtowi Gminy Platerówka Krzysztofowi HALICKIEMU, Gminnej Bibliotece Publicznej, Stowarzyszeniu Miłośników Górnych Łuzyc, 15 DH „Lipczanie” oraz strażakom Ochotniczej Straży Pożarnej

za logistyczne zabezpieczenie spotkania.



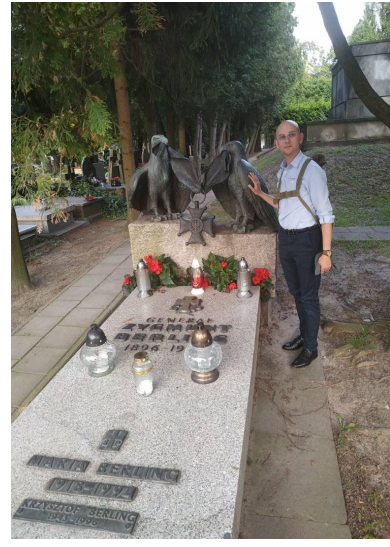
Członkowie Koła Związku Weteranów i Rezerwistów WP im. 1 Korpusu Pancernego w Dzierżoniowie: ppor. zs Marek WOJCIECHOWSKI i kpr. Marek ZATORSKI uczestniczyli na zaproszenie Stowarzyszenia Tradycji Ludowego Wojska Polskiego im. gen. Zygmunta Berlinga w uroczystości poświęconej 77. rocznicy Odrodzenia Polski w mieście Bytom.



Częścią pierwszą obchodów było złożenie kwiatów pod Pomnikiem Wolności dla uczczenia poległych w walce z okupantem niemieckim, następnie w siedzibie Związku Kombatanów RPiBWP odbyła się konferencja historyczna poświęcona świętu 22 Lipca związanego z Manifestem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Wśród referentów był m.in. prof. zw. dr hab. Zbigniew WIKTOR.



Zostały wręczone Krzyże Ludowego Wojska Polskiego. Po czym nastąpiła część towarzysko-wspomnieniowa. Odwiedzili też mogiłę dowódcy 1 Polskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, generała Zygmunta Berlinga.



25.07 – prezes Koła Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego im. 1 Korpusu Pancernego w Dzierżoniowie kpr. Marek ZATORSKI wziął udział w *Uroczystościach Wołyńskich* w Warszawie w poczcie sztandarowym.



Stowarzyszenie Spadkobierców Polskich Kombatanów II Wojny Światowej zorganizowało obchody na trasie - Grób Nieznanego Żołnierza - Przemarsz Starym Miastem - Katedra Polowa Wojska Polskiego - Msza Św.



Tym razem kol. Waldemar CHABIOR proponuje wyprawę do Kłodzka.



Pierwsza wzmianka o Kłodzku pojawia się w czeskiej kronice Kosmasa w 981 r. Na wzgórzu miał stać drewniano-ziemny gród, w miejscu którego w XIII w. powstał zamek. Ulokowane na prawie magdeburskim miasto u podnóża góry oblegano podczas wojen husyckich /1427-1428/ i Wojny 30-letniej. Za panowania Habsburgów /XVII w./ zamek został zmodernizowany. Część mieszkalną przekształcono w Arsenal, a całość objęły nowoczesne fortyfikacje basionowe. W 1742 r. w toku wojen śląskich Kłodzko przeszło pod berło króla Prus Fryderyka II, który po wizytacji miasta zlecił wykonanie projektu rozbudowy Twierdzy Gerhardowi C. von Walrave - wybitnemu architektowi fortecznemu.

Jego projekt kontynuował znakomity fortyfikator Wilhelm L. Regler. Pod koniec XVIII w. Twierdza przybrała obecny kształt, a poza nią wzniesiono 40 budynków koszarowych, przekształcając Kłodzko w miasto garnizonowe. Pod koniec XIX stulecia władze wyraziły zgodę na likwidację fortyfikacji miejskich i rozbudowę Kłodzka.

29.07 – dowódca Dolnośląskiego Okręgu Strzeleckiego gen. zs Krzysztof MAJER sporządził i przesłał do Komendy Głównej wnioski o **mianowanie do stopnia podporucznika** zs: kpr. pchor. Wojciech PRUCHNIEWICZ – Wrocław, chor. zs mgr Mariusz OLKOWSKI – Wałbrzych oraz wniosek o **nadanie Komandorskich Krzyży Strzeleckich**: ppłk zs mgr Ryszard LEPAROWSKI – Zgorzelec, mjr zs dr inż. Józef SOWA – Wrocław, mjr zs Zbigniew SZPARKOWSKI – Głogów, ppor. zs Kazimierz NOSAL – Wałbrzych.



30.07 – z ogromnym smutkiem przyjąłem wiadomość, że na Wieczną Wartę udał się płk zsmgr Bogdan BEZEG, emerytowany funkcjonariusz policji, długoletni pracownik administracji lokalnej, instruktor ZHP w stopniu harcmistrza, prezes Zarządu Miejskiego ZWiRWP i dowódca Oddziału Związku Strzeleckiego "Strzelec" RP w Jaworze. Po prostu społecznik.



Tym razem kol. Waldemar CHABIOR zaprasza do Złotego Stoku. Kopalnia złota ma jedyny w Polsce podziemny wodospad. Odwiedzana przez tysiące turystów z różnych stron świata, poznajemy tajemnice nowo odkrytej sztolni *Ochrawa*, owianej wieloma legendami. Najstarsze prace wydobywcze prowadzone tu już 2 tys. lat p.n.e. Od tego czasu zdołano wydrążyć przeszło 300km chodników, sztolni i szybów. Rozmieszczonych na 21 poziomach. Jest średniowieczny Park Techniki, Izba Pamięci Górnictwa, Muzeum Historii Złotego Stoku, Osada Górnicza. potężne 3 tonowe młyńskie koło deptakowe. Drewniana konstrukcja przekształcająca energię siły człowieka w energię mechaniczną. Koło deptakowe służyło do wybierania wody z kopalni i było bardzo wydajne. Ścieżka strachu to wirujący tunel z efektami dźwiękowymi i świetlnymi, które dają niesamowite złudzenie percepcyjne. Atrakcją jest wystawa projektów Leonarda da Vinci. Od 2008 roku turyści wyjeżdżają na zewnątrz kopalni Podziemnym Pomarańczowym Tramwajem. Pamiątką szczególną z tegorocznego zwiedzania kopalni Złota W Złotym Stoku była rozmowa z archeologiem i pasjonatem historycznym Radosławem HERMANEM.



31.07 – wynik społecznych obserwacji kol. Jana ZACHARSKIEGO

Obywatel

Powstanie tego wiersza jest konkretnym celem,
Z wybitnym chcę zapoznać was obywatelem,
Jest jednak okoliczność nie bardzo szczęśliwa,
 Że wielu obatelem często go nazywa.
On się żwawo porusza w polszczyzny obrębie,
Należy jednak uznać, że ma kluski w gębie,
I każdy obserwator bez namysłu przyzna,
 Że piętą Achillea jest jego polszczyzna.
 On opierając się na swym rozumie,
Bardzo lubi przemawiać, niestety nie umie,
Jego przekonania są powszechnie znane,
Jemu wciąż się wydaje, że on ma gadane.
 Mówi wysłuchajcie mnie obatele,
 Ja mogę dla was zrobić bardzo wiele,
 Obojętnie gdzie, a także obojętnie kiedy,
Niech się uda natychmiast pan do logopedy.
 Jego dokonania są bardzo doniosłe,
 Boviem nasz obatel jest dziś europośle.
Chęć podróżowania nigdy w nim nie zgasła,
Często jeździ on trasą z Brukseli do Jasła.
Zwrotu kosztów podróży wyliczył niemało,
 Sto tysięcy euro mu się uzbierało.
 Pokonując stale wymienioną trasę,
 Naciągnął Brukselę na potężną kasę.
Niezbyt to się pomyślnie dla niego skończyło,
 Bo jeździł kabrioletem, którego nie było.

To prawie kryminalną wywołało burzę,
Bo odbywał przeważnie fikcyjne podróże.
W jeszcze jednej dziedzinie dobrze mu się darzy,
Jest wiceprezesem zarządu siatkarzy.
Zaniedbuje Brukselę, choć temu zaprzecza,
Jest na widowni na wszystkich meczach.
Wcale nie jest dla niego to społeczna praca,
Gdy na mecz jedzie i z meczu powraca.
To dla jego kieszeni korzyść bardzo duża,
Bo się na siatkarskich wzbogacił podróżach.
Grono obserwatorów jest tego świadome,
Że były to podróże najczęściej rzekome.
Ryszard Czarnecki w sposób znamienity
Dba o przywileje oraz o profity.
Skreślenie tej sylwetki było moim celem,
Taki właśnie obatel jest obywatelem.

Kol. Waldemar CHABIOR zwraca uwagę na ciekawostkę dendrologiczną. Zaprasza do miejscowości Sichów, gmina Męcinka i na terenie Parku Krajobrazowego *Chelmy*. Rośnie tu tulipanowiec amerykański, objęty pomnikową ochroną od 1991 roku. Jest to największy tupitanowiec amerykański na Dolnym Śląsku. Jego obwód wynosi 5,05 m., wysokość 29 m., a rozpiętość korony 25 m. Jego wiek szacuje się na 110 lat.



Kol. Jan ZACHARSKI pomimo okresu wakacyjnego wykazuje dużą aktywność intelektualną w twórczości aktualnych fraszek i wierszy

RZECZPOSPOLITA



Ilustrowany Miesięcznik Społeczny **Określony**

Egzemplarz **ROK TRZYNASTY** bezpłatny

Kawalek

Ojczyzny

DOLNOŚLĄSKA

Nr 07(151) LIPIEC 2021

ISSN 2543-7771

Gdzie i kiedy się urodził Jan Zacharski, nie pamiętają nawet najstarsi górale. Może dlatego, że działo się to na Podkarpaciu - w miejscowości, z której pochodził Grzegorz z Sanoka. Stał się to w zamierzchłych czasach - 83 lat temu.

Fraszki pisze od 67 lat.

W przerwach wykonywał różne prace i zawody, w tym liczne prace społeczne oraz jedną magisterską na wrocławskiej polonistyce.

Co do zawodów, to zawodził między innymi jako nauczyciel, urzędnik, dziennikarz, instruktor domu kultury.

W życiu nie zasadził drzewa, nie spłodził syna, lecz córkę i nie zbudował domu, ponieważ zawsze mieszkał w kwaterek.

Fraszki publikował gdzie się dało. A dało się głównie we wrocławskich gazetach codziennych.

Wydał dziewięć tomików fraszek.

Niewydałani jednego kolegi. Prowadzi prywatną praktykę leczenia zaburzeń poczucia humoru.

Zyje z emerytury iz przyzwyczajenia.

JAN ZACHARSKI



Milczenie

Cała Polska czeka, my także czekamy,
Na stałą obecność naszej Pierwszej Damy.
Na jaką obecność naszy czekacie,
Na jej stałą obecność w publicznej debacie.
Z nią dość specyficzna bywa rozmowa,
Nie wypowiada w niej żadnego słowa.
Chociaż w Polsce rozmowa to zwyczaj tubylczy,
Pierwsza Dama nie mówi, Pierwsza Dama milczy.
Opinia publiczna mówi jej daj głos,
A ona się tej opinii śmieje prosto w nos.
Nie usłyszymy od niej ni jednego słowa,
Jest więc z Pierwszej Damy po prostu niemowa,
Ona rozmawiała się w symfonii ciszy,
Którą tylko ona naprawdę usłyszy.
Ona ignoruje nas, zjadaczy chleba,
Nie chce nie powiedziéć, gdy naprawdę trzeba.
A wystarczyło przecież tak niewiele,
Kiedy zastrajkowali wszyscy nauczyciele,
By zaniepokojona tym ich trudnym losem,
Pierwsza Dama wsparła ich poparciem głosem.
Agata Duda niechaj się też wstydi,
Że gdy w sejmie protestowali inwalidzi,
W obliczu ich dramatycznego starcia
Nie udzieliła im żadnego poparcia.
O tym, że Pierwsza Dama nie jest oratorem
Mówić można poważnie, można i z humorem.
Mogłaby powiedzieć, przemówię, niestety,
Muszę na chwileczkę pójść do toalety,
W chęci przemawiania jestem bardzo szybka,
Niestety niedomagam, dokuca mi chrypka.
Mogłabyś coś powiedzieć, mówią do niej ludzie,
Lecz się nie chce wymądrzać przy Andrzeju Dudzie.
Niech się banda natrętów do mnie nie przypieprza,
Ja jestem Pierwsza Dama, a nie pierwsza lepsza.
Odstąpcie od zarzutu mojego milczenia,
Ja nie mam po prostu nic do powiedzenia.
I nie zabraknie mi w tym konsekwencji,
Więc będę milczała do końca kadencji.

Jan ZACHARSKI 03.07.2021r.

Droga Czytelniczko, Szanowny Czytelniku, macie prawo twierdzić, że tekst pisany analizujecie z - niemalże - każdej pozycji. Brawo! Ja Wam zastraszę (Boże, męczyni też są zastraszaniam?), że czytając poświęcającie znaczną uwagę wyportowanej figurze, i wcale nie musi być to figura retoryczna.

Powrót

Tusk powrócił do kraju, obawa się ziści,
Nastąpiła eksplozja jawnej nienawiści,
Narodowe media podjęły swą pracę,
Wylewają pomyje i topią w kłoaće.
Mówili początkowo Tuska zwoleńcy,
Że na białym koniu wrócił z zagranicy,
Zwoleńcy prawicy na publicznej mapie
Twierdzą, że powrócił, lecz na chudej szkapie,
Inni nienawistnicy nie zostają w tyle,
Twierdzą, że powrócił na tysej kobyle.
Jest jednak jego niewątpliwą cnotą,
Że powrócił zwyczajnie, po prostu piechotą.
Lecz chociaż powrócił na ojczystą ziemię,
Dba rzekomo wyłącznie o niemieckie plemie.
Wobec jego wrogów Tusk to cudzoziemiec,
Miał dziadka z wermachtu, jest więc z niego Niemiec.
Bardzo więc podejrzana jest jego osoba,
On tylko pani Merkel chce się przypodobać.
Na polski patriotyzm Tusk spogląda wilkiem,
On niemieckiej kancelarz jest bowiem pupilkiem.
Tusk ostrą krytykę ma w swoim zwyczaju,
Bo on wcale nie kocha ojczystego kraju.
Są bzdurne i haniebne powyższe zarzuty,
Ten plan bardzo sprytnie dziś został uknuty,
Chociaż ich poważnie traktować nie trzeba,
Kupują je zwykli zjadacze chleba,
Bo gdy się kłamstwa powtórzy sto razy,
Nieprawdziwości nie widzi się skazy.
Dla Tuska Polska jest dobrym adresem,
A jego powrót jest jego sukcesem.
Kontakt z elektoratem wcale go nie nudzi,
Z prasą porozmawia i jest blisko ludzi.
Mówi, że to Polska jest dziś jego państwem,
Że obecna władza kieruje się draństwem.
Mówi się wina Tuska, lecz on to ogamie,
I wkrótce polityczną otworzy winiarnię,
I tego się doczeka rzeczywistość chona,
Że bez żoliborskiego będzie dyktatora.

Jan ZACHARSKI 10.07.2021r.



ŚMIECHU fraszki Jana Zacharskiego WARTĘ



Przymierze

Idei heretycy i myśli kacerze
tworzyli własne święte przymierze
i nie przyjmują do wiadomości,
że się nie szarga świętości.

Nie wierzy w boga Erosa, więc uznać można,
że niewierząca jest i bezbożna,
więc, by skutecznie się mogła nawrócić,
raz po raz winna ulec czyjejś chuci.

że mu pociąg płciowy się nie wy-
kolei.

Niewierząca

Pociąg

Pewien impotent wciąż jest przy nadziei,

Skrucha

Nawet mu najszczerza nie pomoże
skrucha,
gdy nimfomanka napotka eumucha.

Jan ZACHARSKI

POEZJA TO RAFINADA

Szaty

Monarcha swój naród do serca przytula,
I wciąż przymierza nowe szaty króla,
Zakłada stale on najlepsze szaty,
Działacza, poli tyka oraz demokraty.
Choć każdą szatę uważa za własną,
To w każdej jest mu odrobinę ciasno,
Nie jest obojętne, co mu się wydarzy,
W każdej nie jest mu specjalnie do twarzy.
Kiedy zasiadał ongiś na tronie,
Chciał, by do twarzy mu było w koronie,
Dla swoich dworzan on stanowi wzór,
Ma własnych błaznów oraz własny dwór.
Jak mu się ciągle jeszcze wydaje,
On niepodzielnie wciąż rządzi krajem,
Samodzierzawie jest dziś jego celem,
A Nowogrodzka dziś jego Wawelem.
Gdy mu dworzanie prawią komplementy,
Ich wazeliniańskie docenia talenty.
Jako monarcha rządzi okrutnie,
Władzę absolutnym jest on absolutnie.
Posiada kota, przyszła mu ochota,
Nie królestwo za konia, królestwo za kota.
Niklej postury odczuwa on skutki,
Bo choć jest wielki, to jednak jest krótki.
Kiedy przemawia do swojej trzody,
To podstawiają mu drewniane schody.
Rządy tego monarchy to bywają męką,
Bo on sprawia je swą twardą ręką.
Nosi też szaty, wskazuje praktyka
Przesa, komendanta oraz naczelnika,
Zas niepokomi jego poddani
Różnym represjom są poddawani.
Swe strojne szaty wybrał za młodu,
Kiedy chciał zostać zbawcą narodu.
Społeczne jednak trwają niepokoje,
Których nie osłabia żadne władzy stroje,
I choćby wszystkich wsadził za kraty,
Mniej jakości będą jego szaty,
Bo naród wreszcie nabierze odwagi,
I głośno krzyknie, przecież król jest nagi.

Jan ZACHARSKI 24.07.2021r.

FRASZKI TO

Rola

Szef kuchni w swojej utrzyma się roli.
kucharza opieprzy, gdy kucharz przesoli.

Bomba

Czy trafią na sądową salę,
kiedy sex-bombę mają w arsenale.

Ręka

Cyganka zaczęła raz pewną panią:
czy mogą panią prosić o rękę.



Fraszka - słowna
izfraszka

Limeryk - słowny
majstersztyk

Jan Zacharski
na stronach:
2, 13, 17, 18.

KAMASUTRA

Chętnie zapoznam cię z Kamasutrą,
kiedy mi napisz Ferrarri i futro,
to mi podpowiada moja kokieteria,
że przyda ci się jeszcze jakaś bizuteria.

O OGLĄDANIU MUNDIALU

Mniej obeznanym oglądaczom
jedno nurtuje pytanie,
kiedy każdy z 22 graczy
własną piłkę dostanie.



czystych i świadomych SŁÓW
Obywatel

Powstanie tego wiersza jest konkretnym celem,
Z wybitnym chęć zapoznać was obywatelom,
Jest jednak okoliczność nie bardzo szczęśliwa,
Że wielu obatelem często go nazywa.
On się żwawo porusza w polszczyzny obrębie,
Należy jednak uznać, że ma kluski w gębie,
I każdy obserwator bez namysłu przyzna,
Że piętą Achilleusa jest jego polszczyzna.
On opierając się na swym rozumie,
Bardzo lubi przemawiać, niestety nie umie,
Jego przekonania są powszechnie znane,
Jemu wciąż się wydaje, że on ma gadane.
Mówi wysłuchajcie mnie obatele,
Ja mogę dla was zrobić bardzo wiele,
Obojętnie gdzie, a także obojętnie kiedy,
Niech się uda natychmiast pan do logopedy.
Jego dokonania są bardzo doniosłe,
Bowiemy nasz obatel jest dziś europosełem.
Chęć podróżowania nigdy w nim nie zgasła,
Często jeździ on trasą z Brukseli do Jasła.
Zwrotu kosztów podróży wyliczył niemało,
Sto tysięcy euro mu się uzbierało.
Pokonując stale wymienną trasę,
Naciągnął Brukselę na potężną kasę.
Niezbędny to się pomyślnie dla niego skończyło,
Bo jeździł kabrioletem, którego nie było.
To prawie kryminalną wywołało burzę,
Bo odbywał przeważnie fikcyjne podróże.
W jeszcze jednej dziedzinie dobrze mu się darzy,
Jest wiceprezesem zarządu siatkarzy.
Zaniedbuje Brukselę, choć temu zaprzecza,
Jest na widowni na wszystkich meczach.
Wcale nie jest dla niego to społeczną pracą,
Gdy na mecz jedzie i z meczu powraca.
To dla jego kieszeni korzyść bardzo duża,
Bo się na siatkarskich wzbogacił podróżach.
Grono obserwatorów jest tego świadome,
Że były to podróże najczęściej rzekome.
Ryszard Czarniecki w sposób znamienity
Dba o przywileje oraz o profity.
Skreślenie tej sylwetki było moim celem,
Taki właśnie obatel jest obywatelem.

Jan ZACHARSKI 31.07.2021r.

WYMUSKANE BROSZKI

Pływanie

Me życie płynie, w tym nieszczęście całe,
że sztuki pływania nie opamowałem.

Dziób

Niech omitol og powstrzyma osobę,
która za bardzo kłapie dziobem.

Krew

Krzywdzącym opiniom wbrew
komar także przelewał krew.

Wiatr

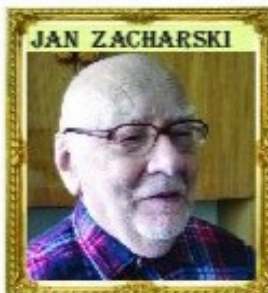
Tylko w okolicach Tatr
rzucą się słowa na halny wiatr.

Ręce

Nie tylko młynarz mimo mąk
nie załamuje rąk.

Jan ZACHARSKI

**FRASZKI -
RYMOWANE IGRASZKI
OBSERWACJE**



JAN ZACHARSKI

W tym n-rze Rzeczypospolitej Dolnośląskiej, poezja i opis rzeczywistości w systemie rymowanym, wychodzące spod pióra radosnego poety, dziennikarza, znajdują się na stronach: 2, 13, 17, 18.

Co do zawodów, to zawodził między innymi jako nauczyciel, urzędnik, dziennikarz, instruktor domu kultury. W życiu nie zasadził drzewa, nie splodził syna, lecz córkę i nie zbudował domu, ponieważ zawsze mieszkał w kwaterunku.

Fraszki publikował gdzie się dało. A dało się głównie we wrocławskich gazetach codziennych.

Wydał dziewięć tomików fraszek, a żyje z emerytury i z przyzwyczajenia.

Warto zagłębić się w Jego świetnych tekstach.

Nieporozumienie

Porozumienie, każdy o tym wie,
To jest jedna nazwa, choć partie są dwie,
Jednak ta nazwa jest niesprawiedliwa,
Nieporozumienie winny się nazywać.

Konflikt

Słyszy Gowin od Bielana,
Twoja sprawa jest przegrana,
Z koalicji cię przegonię,
Prezes jest po mojej stronie.

Stanowisko

Spotkałem polityka kłaniając się nisko,
Jakie ten w pewnej sprawie zajmie stanowisko,
Kaźde stanowisko będzie mi przydatne,
byle tylko ono było dobrze płatne.

Trup

W partyjnych bojach słyszy się często,
Na polu walki trup ściele się gęsto,
Obywatele, bądźmy radośni,
Że on się ściele tylko w przenośni.

Mistrz

O naszych piłkarzach słyszy się wszędzie,
Mistrzem Europy Polska już nie będzie,
Odlóżmy na bok rozczarowanie,
Wszak Polska mistrzem Polski zostanie.

Słupek

Niejeden sukces sobie wyobraża,
Gdy widzi słupki poparcia w sondażach,
Powinien o tym wiedzieć nawet głupek,
Że to jeszcze nie bramka, gdy się strzela w słupek.

Statyści

Liczni politycy wykazują wolę,
By pierwszoplanowe tylko zagrać rolę,
Nie wnoszą jednak żadnych korzyści,
Jak się okazało to tylko statyści.

Faul

To nie jest wcale taka prosta rzecz,
Na publicznej arenie polityczny mecz,
Politycznym faulem celu się nie zyska,
Bo cię elektorat usunie z boiska.

Cele

Mówią Prezesa przyjaciele,
Że wszyscy mamy wspólne cele,
Jednak niepokój nam się udziela,
Że kiedyś wszyscy będziemy w celach.

Lider

Obserwatorzy mówią o kurcze,
W Platformie trwają ruchy górotwórcze,

Gdzie i kiedy się urodził Jan Zacharski, nie pamiętają nawet najstarsi górale. Może dlatego, że działo się to na Podkarpaciu - w miejscowości, z której pochodził Grzegorz z Samoka. Stało się to w zamierzchłych czasach - 83 lata temu.

Mistrz Jan, fraszki tworzył od 67 lat.

SAMOTNOŚĆ
Samotność jej doskwiera i właśnie dlatego
chce przeżyć do pierwszego lepszego.

Dziś nowy lider stanął za sterem,
A stary lider jest nowym liderem.

Prezes

Prezes może mówić o wielkim sukcesie,
Mówiono Prezesowi „Prezesa, Prezesie,
Prawimo komplementy pod jego adresem,
W rezultacie prezesa wybrano Prezesem.

Wazelina

Wiernopoddańcze popierając czyny,
Czas wyprodukować więcej wazeliny,
Wazeliniańskie zakwitną talenty,
Będą Kaczyńskiemu prawić komplementy.

Tandem

Wpadłem na pomysł iście kretyński,
To Tusk Jarosław, Donald Kaczyński,
Taki to tandem w mojej ocenie
Dziś na publicznej króluje scenie.

Tłuste koty

Z woli Prezesa tłuste koty
Już nie będą miały intratnej roboty,
W jego poglądach nastąpił zwrot,
Liczy się tylko jego własny kot.

Nepotyzm

Nie będzie już draństwa
W spółkach skarbu państwa,
Nie znajdzie pracy żona lub zięć,
Chyba, że taką wyrazi chęć.

Jan ZACHARSKI 17.07.2012r.

Przekora

Jako przekorny zawsze mogę
czarnemu kotu przebiec drogę
o raz przeznaczyć wieczory i nanki
na wróżby dla jakiejś Cyganki.

Los

Cały czas wodzi nas za nos
nieubłagany ślepy los,
zaś dla staruszka czy dziecięcia
jest także głuchy na zaklęcia!

Myśli

Własne bogactwo dzisiaj wam przekażę,
swoje złote myśli, których mam w nadmiarze,
swą lekcję wzbogacania oceniam na dwóję,
bowiem innym bogactwem dziś nie dysponuję.



JAN ZACHARSKI

W tym n-rze Rzeczpospolitej Dolnośląskiej, poezja i opis rzeczywistości w systemie rymowanym, wychodzące spod pióra radosnego poety, dziennikarza, znajdują się na stronach: 2, 13, 17, 18.

Warto zagłębić się w Jego mądrych tekstach.

FRASZKI

Przysłowie

Rzekła, gdy osiąść chciała swą wybraną,
że nie od razu Kraków zbudowano.

Dubler

Chęć życia nigdy w nas nie umiera,
lecz u jego kresu nie spotkasz dublera.

Solo

Chce grać partię solo w wykonawców tłoku,
choć jest ze swą rolą tylko solą w oku.

Praktyka

Praktyka sądów coś mi przypomina,
umorzenie sprawy morderstwa Kaina,
z uzasadnieniem na użytek gminu:
powód - znikoma szkodliwość czynu!

Urlop

Urlopowy wyjazd nader sobie cenię
- to zamiejscowe losu znieczulenie.

Prąd

Nawet elektryk może zrobić błąd
- iść poprzez życie pod zmienny prąd.

Awanse

W awansach zdarza się praktyka taka:
drań uzyskuje godność lajdaka.

Przeszczep

Kiedy w transplantologii wreszcie zagości
przeszczep poczucia przyzwyczajenia?

Komercja

W dobie komercji anielskie chóry
też nie stroniłyby od chałtury.

Bitwa

Gdy bitwę z myślami uprawia często,
wtedy ich trupy ścielą się gęsto,
a arena starcia cała jest zajęta
poprzez półprawdy półinteligenta.

Serial

Życie to smutny serial, więc z tego względu
ostatni odcinek jest bez happy endu,
dramatu egzystencji panuje więc era
z przewidywanym końcem losu bohatera.